

Natalia TOMASZEWSKA<sup>1</sup>

Pod merytoryczną opieką – plk. dr. Krzysztofa KLUPY

## STATUS DZIECI – ŻOŁNIERZY W MIĘDZYNARODOWYM PRAWIE HUMANITARNYM

**Abstrakt:** Dzieci od wieków były i są jednymi z najbardziej cierpiących i poszkodowanych w wyniku działań zbrojnych osób. Szacuje się, że około 500 000 dzieci poniżej 18 roku życia w ponad 50 krajach bierze aktywny udział w konfliktach zbrojnych, a ich rekrutacja odbywa się z pogwałceniem wszelkiego prawa międzynarodowego. Państwa, świadome losu ludności cywilnej, opracowywały akty prawa międzynarodowego w celu ich ochrony od drugiej połowy XIX wieku. Pomimo wielu porozumień, deklaracji i konwencji wciąż egzekwowanie zakazu rekrutacji, torturowania, zabijania, porywania i jakiegokolwiek wykorzystywania dzieci do 18 roku życia w konfliktach zbrojnych jest niezwykle trudne. Pomimo, iż istnieją jasne, ściśle określone zasady i prawa postępowania w sytuacjach konfliktów zbrojnych wobec wszystkich jej uczestników i ofiar, wciąż zarówno w tych, określanych mianem demokratycznych, jak i niedemokratycznych łamanie praw dziecka jest procederem nagminnym, a stopień wyzysku i czynionych krzywd rośnie z roku na rok.

**Słowa kluczowe:** Dzieci – żołnierze, międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych, prawa dzieci, prawa człowieka, dziecięce wojny, dzieci w konfliktach zbrojnych, dzieci w międzynarodowym prawie humanitarne, deklaracje praw dziecka, rekrutowanie dzieci.

### WSTĘP

*Jest niemoralne, że dorośli chcą by dzieci walczyły w ich wojnach. (...) Nie ma żadnego wytłumaczenia, żadnego przekonywującego powodu, by dzieci wyposażać w broń<sup>2</sup>. Są to słowa wypowiedziane przez wielokrotnie wyróżnianego obrońcę praw człowieka, południowoafrykańskiego biskupa Desmond Tuto. Istnieje jednak wiele grup ludzi, podważających brak zasadności wykorzystywania dzieci, wbrew nie tylko poglądom wymienianego biskupa, moralności, etyce czy sumieniu, ale przede wszystkim wbrew międzynarodowemu prawu.*

Dzieci od wieków były i są jednymi z najbardziej cierpiących i poszkodowanych w wyniku działań zbrojnych osób. Porywane, torturowane, gwałcone, odurzane narkotykami, zmuszane do prostytucji i zagrażających życiu i zdrowiu prac, ale przede wszystkim wysyłane do walk z zorganizowanymi oddziałami. Wszystko w ramach wcielenia do rebelianckich, partyzanckich, czy nawet państwowych armii. To jedna strona życia dzieci w wielu współczesnych państwach, takich jak Birma, Syria, Afganistan. Druga to ciągłe ucieczki, przewożenie z jednego obozu uchodźców do drugiego, walka o żywność, często zmaganie się z osieroceniem, chorobami, ranami, prześladowaniem przez okupanta.

<sup>1</sup> Natalia TOMASZEWSKA - studentka 3 roku studiów I stopnia kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, WSOWL.

<sup>2</sup> (b.a.), *Dzieci – żołnierze*, <http://www.unic.un.org.pl/rozbrojenie/dzieci-zolnierze.php>, dostęp z dnia: 10.11.2012r.

Dzieci, uznane za narażone na największe niebezpieczeństwo, tuż obok kobiet i osób starszych, są istotami, którym należy zapewnić nade wszelką wątpliwość ochronę, tak aby konflikt zbrojny wpłynął na ich życie jak najmniej destrukcyjnie. Mając to na uwadze, państwa świadome losu ludności cywilnej, ale także osób biorących czynny udział w walkach, opracowywały akty prawa międzynarodowego już od drugiej połowy XIX wieku, normalizując wiele aspektów jednego z najgorszych zjawisk znanych człowiekowi – wojny. Temat dzieci jednak przez wiele lat pozostawał w cieniu norm dotyczących osób dorosłych, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Wielcy ówczesnego świata nie widzieli potrzeby objęcia bezpośrednią ochroną dzieci w osobnych zapisach. Tragiczne w skutkach wydarzenia XX wieku przyczyniły się do intensywniejszego rozwoju tej części międzynarodowego prawa humanitarnego. Od II wojny światowej po dzień dzisiejszy zauważa się znaczny postęp w dziedzinie obrony dzieci przed okrucieństwami konfliktów. Poziom precyzyjności i kompleksowości ochrony, liczne organizacje międzynarodowe oraz ilość państw, zobowiązujących samych siebie do przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego nie przekłada się bezpośrednio na zmniejszenie się liczby dzieci ginących, rannych, osieroconych, bezdomnych czy w jakikolwiek inny sposób dotkniętych przez okrucieństwo dorosłych.

### 1. HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA UREGULOWAŃ DOTYCZĄCYCH DZIECI

Od starożytności dzieci traktowane były jako istoty znacznie mniej wartościowe, niż dorośli członkowie wspólnot ludzkich. W Sparcie i Babilonie nie spełniające odpowiednich kryteriów noworodki były w brutalny sposób zabijane. W średniowieczu i nowożytności dzieci były surowo karane za niezgodne z normami zachowanie, wychowywane bez (uważanych dziś za niezbędne) miłości, zrozumienia i tolerancji. Uważano bowiem, iż dzieci ułomne w swej duchowości i fizyczności muszą zostać poddane tak surowym zasadom, aby uczynić je zdrowymi i mocnymi obywatelami państwa.

W historii istnieje wiele przykładów udziału dzieci w konfliktach, jak np.: krucjata dziecięca w 1212 roku, kiedy to duża grupa dzieci wyruszyła do Jerozolimy w celu nawrócenia Muzułman i odzyskania Świętej Ziemi. W czasach nowożytnych wyróżnić można wojnę secesyjną, w której dzieci uczestniczyły w działaniach zbrojnych, choć częściej jako posłańcy niż żołnierze. Podobnie w historii naszego kraju są momenty w których dzieci także chwyciły za broń: obrona Lwowa w 1919 roku czy w czasie powstania warszawskiego w 1944, tutaj jednak było to dobrowolne uczestnictwo, a nie wymuszona rekrutacja. Stwierdzić można, iż minione konflikty nie angażowały dzieci na dużą skalę, jak dzieje się to dziś. Proces przymusowej rekrutacji dzieci nie był tak powszechny jak obecnie.

Rzymskiego cesarza Walentyniana I umownie uznaje się za protoplastę praw dzieci, w 365 roku przyznał im prawo do życia<sup>3</sup>, w związku z czym zabijanie ich, na wzór spartańskich zwyczajów, zostało całkowicie zakazane. W drugiej połowie XVIII wieku Jean Jacques Rousseau poruszał tematykę dzieciństwa, obowiązków dzieci i ich praw. Na początku XIX wieku zaczęły powstawać pierwsze organizacje, mające na celu uchronienie dzieci przed nierównościami społecznymi, przed osamotnieniem i skutkami osieroconia czy przed zmuszaniem ich do niewolniczej pracy. Stowarzyszenia, takie jak Towarzystwo Zapobiegania Cierpieniu Dzieci, Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad

---

<sup>3</sup> M. Szymańczak, *Pojęcie krzywdzenia dzieci*, <http://www.przemoc.com.pl/artukul6.html>, dostęp z dnia: 10.11.2012 r.

Dzieckiem<sup>4</sup> i wiele innych, tworzyły przekonanie, że dzieciom także, a nawet przede wszystkim, należy się ochrona.

W Anglii zaczęto regulować pozycję najmłodszych dopiero na początku XX wieku. W 1908 roku uchwalono „Children Act”<sup>5</sup>, który przede wszystkim wprowadzał instytucje sądowe dla nieletnich, uregulowano rejestracje rodzin zastępczych, wprowadzono także kary za nadużycia seksualne w rodzinach, obejmując je jurysdykcją państwa, ponadto podjęto kwestię biednych i osamotnionych dzieci oraz tych pracujących w niezwykle ciężkich warunkach<sup>6</sup>.

Zarówno przed, jak i po „Children Act” odbywały się konferencje o zasięgu międzynarodowym, mające za zadanie wyjaśniać i normować sytuację dzieci oraz tworzyć organizacje, stowarzyszenia, które miałyby się tym zajmować. Pierwszym kongresem o takim znaczeniu był I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dzieckiem, który odbył się w Belgii w 1913 roku. Najistotniejszym postulatem poruszonym wówczas była propozycja powołania Stowarzyszenia Opieki nad Dzieckiem, co z powodu wybuchu wojny zostało urzeczywistnione dopiero w 1922 roku. Jako organizacja w swych założeniach skupiała się na *poprawie sytuacji społecznej, moralnej i materialnej, pomocy dziecku w rodzinie, zabezpieczeniu przed ujemnym wpływem niewłaściwych środowisk wychowawczych, opiece nad dziećmi osieroconymi i bezdomnymi oraz walce ze wszelakimi przejawami nieprawidłowości w rozwoju dzieci*<sup>7</sup>. Dwa lata przed genewskim stowarzyszeniem powstaje Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom, dzięki staraniom którego Liga Narodów uchwała w 1924 roku Deklarację Praw Dziecka uznawaną za znaczącą w całym dorobku praw dzieci, gdyż jako pierwsza w całości traktuje wyłącznie o dzieciach i przysługujących im prawach. Związek jako pierwszy wprowadza do światowej dyskusji elementy dotyczące dzieci jako ofiar konfliktów zbrojnych. *Początkowo zajmował się przede wszystkim gromadzeniem funduszy na akcje niesienia pomocy dzieciom, będącymi ofiarami wojny. Głównymi kierunkami działalności UISE<sup>8</sup> było z jednej strony prawne uregulowanie praw dziecka w skali międzynarodowej, z drugiej zaś – organizowanie i niesienie konkretnej pomocy dzieciom, będącym w trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej i opiekuńczo - wychowawczej*<sup>9</sup>.

Najbardziej znaczącym okresem w rozwoju praw dziecka są niewątpliwie lata po II wojnie światowej. Przymusowe wcielanie do armii III Rzeszy w ostatnich latach wojny niemieckich chłopców oraz sam kryzys ekonomiczno – społeczny po jej zakończeniu znacząco wpłynęły na intensywniejszy, niż do tej pory rozwój prawodawstwa. Przejawiało się to powstawaniem nowych dokumentów o zasięgu międzynarodowym, respektowanych przez wiele państw. Ponadto zaczęły tworzyć się organizacje, które za najistotniejsze punkty swojej działalności uznawały ochronę dzieci przed nowymi wyzwaniem współczesności, jakie pojawiały się na drodze społeczeństw w powojennym świecie.

## 2. MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH I PRAWA DZIECKA

Mając na uwadze dobro ludności, państwa świadome zagrożeń, jakie wiążą się z brutalizacją stosunków międzyludzkich i międzypaństwowych, opracowywały akty

---

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> (b.a.), *Od Deklaracji Genewskiej do Konwencji o prawach dziecka (rys historyczny)*, [http://www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str\\_20\\_lat\\_kopd\\_historia.pdf](http://www.brpd.gov.pl/uploadfiles/04str_20_lat_kopd_historia.pdf), dostęp z dnia: 10.11.2012r.

<sup>6</sup> D. Batty, *Timeline: a history of child protection*, <http://www.guardian.co.uk/society/2005/may/18/childrenservices2>, dostęp z dnia: 10.11.2012r.

<sup>7</sup> (b.a.), *Od Deklaracji Genewskiej do Konwencji ...op.cit.*,

<sup>8</sup> Z jęz. ang. Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

prawa międzynarodowego mające normalizować te stosunki, a także wskazywać akceptowalne zachowania i działania. W tym zakresie proces normatywny państwa rozpoczęły w drugiej połowie XIX wieku<sup>10</sup>, wzajemnie ograniczając się co do stosowanych metod i środków. Prawo wojenne należy do jednych z najstarszych dziedzin prawa. Istotnym dla zrozumienia credo praw dzieci jest poznanie natury międzynarodowego prawa humanitarnego, z niego bowiem wywodzą się zapisy dotyczące dzieci, jako części ludności cywilnej i dzieci – żołnierzy. Należy zaznaczyć również, iż prawa dziecka wpisują się zarówno w prawa człowieka, jak i w prawo konfliktów zbrojnych, wzajemnie uzupełniając się i stanowiąc bardziej kompleksową ochronę, obejmującą możliwie największą grupę dzieci.

Międzynarodowe prawo humanitarne i konfliktów zbrojnych to „normy prawa międzynarodowego regulujące zagadnienia związane z wojną (konfliktem zbrojnym), takie jak: skutki rozpoczęcia wojny, obszar wojny miejsce (teatr) działań wojennych, środki prowadzenia wojny i sposoby szkodzenia przeciwnikowi w wojnie lądowej, morskiej i powietrznej, okupacja wojskowa, sytuacja prawna jeńców, traktowanie chorych i rannych oraz ludności cywilnej, a także neutralność państwa”<sup>11</sup>. Wydawać by się mogło, iż taka definicja jest wystarczająca, jednakże pomija wiele ważnych, z punktu widzenia istoty prawa międzynarodowego humanitarnego, zagadnień. Za źródło MPH uznaje wyłącznie normy, spisane umowy, porozumienia, traktaty, nie wspomina nic o zwyczajach, które w tej dziedzinie prawa odgrywają równie kluczową rolę, co same akty normatywne. Definicja ta również w bardzo wąskim sensie traktuje o stronach, które podlegają temu prawu. Określając, iż są to *sposoby prowadzenia wojny*” autor zawęził podmioty uczestniczące do państw. Wynika to z pojęcia wojny, przez którą m.in. profesor Remigiusz Bierzanek rozumie „stan walki orężnej między państwami, przeciwstawiany stanowi pokoju”<sup>12</sup>, natomiast Lassy Oppenheim definiuje wojnę jako *spór między dwoma lub więcej państwami przy użyciu sił zbrojnych, w celu pokonania przeciwnika i narzucenia takich warunków pokoju, jakie satysfakcjonują zwycięzcę*<sup>13</sup>. Wynika z tego, iż zarówno prawo genewskie, jak i haskie, nie miało by zastosowania podczas walk toczonych między wewnątrzpaństwowymi ugrupowaniami, a ofiary takiego konfliktu byłyby zdane na prawo krajowe, które i tak w obliczu wewnętrznego sporu przestaje być przestrzegane i respektowane.

Znacznie lepsza definicja zaproponowana została w 1977 roku w Komentarzu do Protokołów Dodatkowych do Konwencji Genewskich z 1949 roku, uznając za MPH<sup>14</sup> *normy międzynarodowe ustanowione przez umowy międzynarodowe lub zwyczaj międzynarodowy, których szczególnym zadaniem jest rozwiązywanie problemów humanitarnych wynikających bezpośrednio z międzynarodowych lub niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych i które z przyczyn humanitarnych ograniczają prawo stron konfliktu zbrojnego do swobodnego wyboru metod i środków prowadzenia działań zbrojnych lub chronią osoby i dobra, które są lub mogą być dotknięte skutkami konfliktu zbrojnego*<sup>15</sup>.

Definicja opublikowana przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża objęła w źródłach zarówno prawo – umowy zawierane między państwami, jak i zwyczaje międzynarodowe oraz odwołuje się bezpośrednio do charakteru konfliktu – międzyna-

<sup>10</sup> W 1856 roku powstaje deklaracja paryska w przedmiocie prawa morza, wprowadzała m.in. zakaz korsarstwa a także wprowadzała zasady ustalające działanie blokad morskich czy prawo do łupu.

<sup>11</sup> A. Ciupiński, M. Gąska, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, Warszawa 2001, s. 24.

<sup>12</sup> M. Marcinko, *Historia, źródła i podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego*, 2006, s. 2.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych.

<sup>15</sup> <http://www.pck.pl>, dostęp z dnia: 20.10.2012r.

dowego czy międzynarodowego. Jest to niezwykle istotne z punktu widzenia ludności cywilnej, która ponosi skutki konfliktu pomiędzy określonymi grupami wewnątrz państwa, co pozwala jej korzystać z praw gwarantowanych przez wszystkie dokumenty, uznawane za akty prawa międzynarodowego humanitarne. Bezspornie propozycja MKCK<sup>16</sup> w pełni oddaje charakter tej dziedziny międzynarodowego prawa. Prawo konfliktów zbrojnych<sup>17</sup> nie tylko swymi zapisami ochrania ofiary konfliktów zbrojnych, ale także zawiera regulacje odnoszące się do metod i środków walki stosowanych przez zaangażowane strony. *Ustala granice co do zastosowania taktyki działań wojennych (...) oraz co do możliwości używania różnych rodzajów broni*<sup>18</sup>.

*Skuteczna ochrona ludności cywilnej w czasie konfliktów wymaga nie tylko wyłączenia pewnych obszarów spod działań wojennych, ale również zakazu i ograniczenia metod i środków walki powodujących szczególne straty i szkody dla ludności cywilnej*<sup>19</sup>.

*Dopuszczalność stosowanych metod czy środków walki jest oparta na kilku podstawowych zasadach*<sup>20</sup>. Zasada rozróżniania pomiędzy cywilami i kombatantami, uznana jest przez Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 1949 roku za podstawową w artykule 48, który brzmi następująco: *W celu zapewnienia poszanowania i ochrony ludności cywilnej oraz dóbr o charakterze cywilnym strony konfliktu powinny zawsze odróżnić ludność cywilną od kombatantów oraz dobra o charakterze cywilnym od celów wojskowych i w związku z tym kierować swoje operacje jedynie przeciwko celom wojskowym*<sup>21</sup>.

Kolejnymi podstawowymi zasadami są wymieniane przez I Protokół Dodatkowy:

1. *W każdym konflikcie zbrojnym prawo stron konfliktu do doboru metod i środków prowadzenia wojny nie jest nieograniczone.*
2. *Zabronione jest stosowanie broni, pocisków i materiałów, a także metod prowadzenia wojny, które mogą powodować zbędne cierpienia*<sup>22</sup>.

Zasady te zakazują przede wszystkim powodowania nadmiernego cierpienia wymierzonego w ludność cywilną oraz zastrzegają proporcjonalność działań. Całkowicie niedozwolone są ataki nieproporcjonalne, potencjalnie mogące spowodować straty lub cierpienia ludności chronionej. Państwa, jak i wszelkie inne strony prowadzące działania zbrojne, mają obowiązek utrzymywać ludność cywilną jak najdalej od prowadzonych walk oraz zapewnić jej ochronę. W praktyce przepisy te są niezwykle trudne do przestrzegania. Zapewnienie warunków, jakie wymagają konwencje i protokoły w okresie walk jest nie tylko kosztowne i marnotrawiące czas – z punktu widzenia walczących – ale często przede wszystkim niemożliwe do zrealizowania.

Na prawo międzynarodowe składa się wiele aktów prawnych ustanawianych przez państwa na konferencjach, kongresach, zebraniach organizacji międzynarodowych, dotyczących jak już wspomniałam, metod, środków, strategii, ludzi. Pierwszy akt prawa humanitarne, dotyczący bezpośrednio dzieci to Deklaracja Praw Dziecka z 1924 roku. Przedtem sytuacja dzieci regulowana była jako część ludności cywilnej, pomimo, iż nie były bezpośrednio wymieniane, to zapisy prawne obowiązywały także w ich przypadku.

<sup>16</sup> Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża

<sup>17</sup> Używane zamiennie z międzynarodowym prawem humanitarnym, skrót MPH, prawem humanitarnym, prawem wojennym.

<sup>18</sup> J. Nowakowska – Małusecka, *Sytuacja dziecka w konflikcie zbrojnym. Studium prawnomiędzynarodowe*, Bydgoszcz – Katowice 2012, s. 35.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 36

<sup>21</sup> Protokół Dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I), Genewa, 8 czerwca 1977 r., art. 48.

<sup>22</sup> *Ibidem*, art. 35.

Akty prawa międzynarodowego, dotyczącego dzieci pośrednio i bezpośrednio są następujące:

- Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907r.
- Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej z 18 października 1907 r.
- Konwencja genewska o polepszeniu losu chorych i rannych w armiach czynnych z 27 lipca 1929 r.
- Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych z 12 sierpnia 1949 r.
- Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych z 12 sierpnia 1949 r.
- Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny, 12 sierpnia 1949 r.
- Deklaracja o Ochronie Kobiet i Dzieci w Sytuacji Stanu Wyjątkowego i Konflikty Zbrojnego z 14 grudnia 1974 roku.
- Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z 8 czerwca 1977 r.
- Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych z 8 czerwca 1977.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r.
- Europejska konwencja o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego z dnia 15 października 1975 roku oraz Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci z dnia 25 stycznia 1996 roku.
- Protokół fakultatywny do konwencji o prawach dziecka dotyczący włączania dzieci w konflikt zbrojny z 25 maja 2000 r.
- Protokół fakultatywny do Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach dziecka dotyczący sprzedaży dzieci, prostytucji dziecięcej i pornografii z udziałem dzieci z 25 maja 2000 r.
- Konwencja Rady Europy w sprawie kontaktów z dziećmi z 15 maja 2003 roku.
- Wytyczne Unii Europejskiej w sprawie promowania przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego z 2005 r.

Jak już wspomniałam, w tej części prawa międzynarodowego szczególne miejsce i znaczenie mają normy zwyczajowe, które mają charakter wiążący wobec wszystkich stron uczestniczących w konflikcie w równym stopniu wobec wszystkich i na równi z normami prawa stanowionego. Normy zwyczajowe powstają wtórnie do prawa traktatowego, wynikają m.in. z jego interpretacji przez państwa lub strony konfliktu. Obecnie wobec dynamicznych zmian nawet w zakresie współczesnych konfliktów zbrojnych trudne jest stosowanie wyłącznie norm traktatowych, które okazują się niewystarczające.

Międzynarodowe prawo humanitarne pomimo swojej kompleksowości, tzn. obejmowania zapisami wielu obszernych sfer działalności ludzkiej podczas konfliktów zbrojnych, nie było przestrzegane na tyle by móc bronić podmioty tego prawa w sposób jak najbardziej właściwy i pełny. Nie wynikało to z niedoskonałości stworzonych zapisów, a raczej z *braku woli poszanowania zasad, niedostatecznych środków ich egzekwowania, a także niepewności co do ich zastosowania w niektórych sytuacjach oraz braku świadomości ich istnienia wśród przywódców politycznych, dowódców wojskowych, kombatan-*

*tów i ogółu społeczeństwa*<sup>23</sup>. Od 1995 roku prowadzone były działania, zwłaszcza przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, w celu określenia zadań, środków lub metod które pomogły by w zwiększeniu skuteczności MPH. W ten sposób powstało Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu. Jest ono pewnego rodzaju raportem, zawierającym poza wypracowanymi rozwiązaniami, także zasady zwyczajowego prawa międzynarodowego, jednak nie na zasadzie przypisywania każdemu prawu traktatowemu normy zwyczajowej.

*Studium wskazuje na to, że wiele zasad zwyczajowego prawa międzynarodowego znajduje zastosowanie zarówno w międzynarodowych, jak i niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych i pokazuje do jakiego stopnia praktyka państw wykroczyła poza obowiązujące prawo traktatowe i rozwinęła zasady mające zastosowanie w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych. Regulacja dotycząca sposobów prowadzenia działań zbrojnych oraz traktowania osób w wewnętrznych konfliktach zbrojnych jest dzięki temu bardziej szczegółowa i kompletna od tej, która istnieje na podstawie prawa traktatowego*<sup>24</sup>. Studium to opisuje w sposób skondensowany i uporządkowany zasady dotyczące wielu dziedzin prawa międzynarodowego humanitarnego.

Wiele z norm zwyczajowych, zawartych w Studium odwołuje się pośrednio lub bezpośrednio do dzieci. Są to następujące zasady:

**Zasada 93.** „Zabronione są gwałty oraz wszelkie inne formy przemocy seksualnej.

**Zasada 105.** Życie rodzinne powinno być szanowane tak dalece, jak to jest możliwe.

**Zasada 118.** Osobom pozbawionym wolności należy zapewnić należyte wyżywienie, odzież, schronienie oraz opiekę lekarską.

**Zasada 120.** Dzieci pozbawione wolności powinny być umieszczane w pomieszczeniach oddzielnie od osób dorosłych, z wyjątkiem sytuacji gdy członkowie rodzin są umieszczani w tym samym miejscu internowania.

**Zasada 129.**

**A.** Strony międzynarodowego konfliktu zbrojnego nie mogą dokonywać masowych lub indywidualnych deportacji lub przymusowych przesiedleń ludności cywilnej okupowanego terytorium, chyba że wymagają tego względy bezpieczeństwa danych osób cywilnych albo kategorię konieczność wojskowa.

**B.** Strony niemiędzynarodowego konfliktu zbrojnego nie mogą dokonywać masowych lub indywidualnych przesiedleń ludności cywilnej, z przyczyn związanych z konfliktem, chyba że wymagają tego względy bezpieczeństwa danych osób cywilnych albo kategorię konieczność wojskowa.

**Zasada 131.** W przypadku przesiedleń, należy podjąć wszelkie możliwe działania, aby zapewnić przesiedlanym osobom cywilnym zadowalające warunki pod względem pomieszczenia, zdrowotności, higieny, bezpieczeństwa i wyżywienia, jak również nie dopuścić do rozdzielenia rodzin.

**Zasada 137.** Dzieci nie powinny dopuszczane do bezpośredniego uczestniczenia w działaniach zbrojnych<sup>25</sup>.

Same zasady pozwolę sobie szerzej omówić w następnym rozdziale, rozszerzając zapisy zwyczajowe o zapisy traktatowe oraz o studium rzeczywistości.

<sup>23</sup> J. M. Henckaerts, *Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczącego konfliktu zbrojnego*, Warszawa 2005, s.6.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 40 – 43.

Elżbieta Czyż – członek Helsińskiej Fundacji Praw Dziecka – w swojej publikacji na temat praw dziecka, porusza ten temat, odwołując się do zasad, które uznaje za podstawowe w tej dziedzinie:

1. *Prawa dziecka są pojęciem z kategorii praw człowieka i wynikają z godności i niepowtarzalności dziecka jako jednostki ludzkiej*<sup>26</sup>. Nadaje to tym samym dziecku podmiotowość. Nie jest już traktowane jako przyszły, nie w pełni wartościowy człowiek, lecz jako pełnoprawny członek społeczności, posiadający prawa i obowiązki oraz mogący upominać się o należne mu przywileje.
2. „Praw dziecka nie należy utożsamiać z jego podstawowymi potrzebami. Nie ma prawa do wychowania w szczęśliwej rodzinie, czy prawa do miłości, aczkolwiek to niezwykle ważne potrzeby każdego człowieka, a dzieci niewątpliwie szczególnie ważne.
3. *O prawach dziecka, podobnie, jak o prawach człowieka, mówi się w relacji władza – jednostka*<sup>27</sup>. Oznacza to, iż państwo zobowiązane jest do spełnienia podstawowych warunków dla realizacji praw przyznanych dzieciom.
4. *Prawa dziecka, tak jak prawa człowieka, podlegają ograniczeniom, ale tylko takim, które są przewidziane przez ustawę i konieczne są w społeczeństwie demokratycznym ze względu na bezpieczeństwo państwowe i publiczne, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Bezwzględnie, bez żadnych warunków przestrzegany ma być jedynie zakaz tortur, niewolnictwa i poddaństwa.*
5. Jeżeli dziecko/człowiek ma określone prawo to znaczy, że muszą istnieć procedury egzekwowania (dochodzenia) praw. Posiadanie praw oznacza możliwości roszczenia, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w przeciwnym razie prawo staje się pustą deklaracją.
6. *O prawach dziecka nie mówi się w relacji rodzice – dziecko*<sup>28</sup>. Dzieci do czasu pełnoletniości podlegają władzy rodzicielskiej. To w jej zakresie leży podejmowanie decyzji m.in. o sposobie ich wychowania. Jednakże władza ta może zostać ograniczona w przypadkach jej nadużycia, zaniedbywania obowiązków względem dzieci. W Polsce normalizacją takich przypadków zajmuje się m.in. Konstytucja RP i liczne ustawy, ale także akty prawa międzynarodowego, takie jak: Konwencja Europejska, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencja o Prawach Dziecka.

Według Elżbiety Czyż prawa te nie są w żaden sposób *zagrożeniem dla autorytetu dorosłych i autonomii rodziny, jak twierdzą niektórzy politycy czy pedagodzy, zapominając, że państwo – uznając zasadę autonomii rodziny – ingeruje w stosunki rodzinne jedynie w przypadkach szczególnych, przewidzianych przez prawo*<sup>29</sup>? Władza rodzicielska nie jest absolutna, podlega wielu normom prawnym, jednakże prawo zaczyna działać dopiero, gdy władza ta jest nadużywana.

7. *Rodzice są opiekunami prawnymi dziecka i reprezentują je przed organami państwa, również w przypadkach naruszenia ich praw*<sup>30</sup>. Jeśli rodzice biologiczni lub opiekunowie prawni nie są w stanie opiekować się dzieckiem, państwo musi zaingerować i uaktywnić elementy opieki publicznej.

<sup>26</sup> E. Czyż, *Prawa dziecka*, Warszawa 2002, s. 5.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s.7.



8. *Prawa dziecka, podobnie jak prawa człowieka, przysługują każdemu i nie zależą od wykonywanych przez nie obowiązków*<sup>31</sup>. Podobnie jak prawa człowieka, prawa dziecka są niezbywalne, nie można ich zawiesić, jeśli dziecko nie wykonuje swoich powinności.
9. *Prawa dziecka nie wynikają z koncepcji czy teorii wychowania. Pojęcia prawa dziecka nie należy utożsamiać z antypedagogiką, partnerskim czy bezstresowym wychowaniem*<sup>32</sup>.

Podstawowe zasady dotyczące praw dziecka opisane przez Elżbietę Czyż stanowią pewnego rodzaju wstęp do rozważań nad ich istotą. Kolejnym krokiem jest jasne zdefiniowanie dziecka, jako podmiotu w aktach prawa międzynarodowego. Nastąpiło to dopiero w 1989 roku w Konwencji o prawach dziecka. Wcześniej, pomimo pojawiania się bezpośrednich zapisów dotyczących nieletnich, nie występowały razem z nimi ściśle określone pojęcia, pozwalające uniknąć niejasności formalnych. Jednakże nawet po zawarciu oficjalnej definicji dziecka w Dziecięcej Konstytucji, dalej istnieją spory co do jej istoty, a mianowicie wieku, do którego człowiek jest uważany za dziecko.

W międzynarodowym prawie humanitarnym dziecko definiowane jest jako *każda istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość*<sup>33</sup>.

Definicja ta w swej niejednoznaczności, przysparza wiele problemów, przede wszystkim w określeniu granic wiekowych. Górna granica 18 lat została przyjęta jako kompromis, pomimo, iż w wielu państwach stwierdzenie „pełnoletniość” budzi zupełnie inne skojarzenia. Przede wszystkim w państwach islamskich czy arabskich dzieci zwyczajowo osiągają dojrzałość znacznie szybciej, niż jest to przyjęte w krajach cywilizacji Zachodniej. Wiąże się to przede wszystkim z tradycjami, kulturą, strukturą życia<sup>34</sup> ale i ekonomią. Zjawisko to należy powiązać m.in. z dość wczesnym zamążpójściem czy wydawaniem na świat potomstwa. Granica osiemnastu lat daje możliwości objęcia ochronnym prawem konwencji i innych dokumentów możliwie jak największą ilość dzieci. Pomimo oficjalnego przyjęcia tej granicy wciąż toczą się debaty o jej słuszność. Wiele państw zgłaszało zastrzeżenia co do tego zapisu, bowiem ingerował on w akty normatywne i zwyczaje praktykowane w państwach od setek lat. Państwami, które podważały taki zapis były między innymi Botswana, Arabia Saudyjska, Iran, Pakistan, Syria czy Malezja<sup>35</sup>. Sprzeciw ten został jednak uznany za godzący w podstawy ideowe Konwencji, gdyż dotyczył przedmiotu i celu KPD<sup>36</sup>. Swego rodzaju luką jest stwierdzenie: *chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość*. Umożliwia to stronom takie modyfikowanie prawa wewnętrznego, aby dostosować ową pełnoletniość do swoich potrzeb. Chodzi tu przede wszystkim o przypadki, kiedy dziecko – osoba, która nie ukończyła 18 roku życia – osiąga zdolność do pewnych czynności prawnych za sprawą dokonanych określonych czynów, jak np.: zamążpójście czy określona dojrzałość płciowa<sup>37</sup>. Pozostawienie tak dużej dowolności państwom stwarza potencjalną możliwość ograniczenia władzy Konwencji. Jeśli granica wieku zostanie ustalona inna niż 18 lat, wtedy w takich przypadkach Konwencja nie będzie miała znaczenia, z racji nie obejmowania swymi zapisami określonych podmiotów.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Konwencja o Prawach Dziecka z dnia 20.11.1989r. (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).

<sup>34</sup> Długością życia – poziom śmiertelności, jego jakością, zapewnianą opieką medyczną.

<sup>35</sup> J. Nowakowska – Małusecka, *Sytuacja dziecka... op.cit.*, s. 23.

<sup>36</sup> Konwencja o Prawach Dziecka z dn. 20.11.1989r. (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).

<sup>37</sup> Między innymi w krajach arabskich czy Izraelu.

W Afrykańskiej Karcie Praw i Dobrobytu Dziecka z 1990 roku dzieckiem jest *każda istota ludzka poniżej 18 roku życia*<sup>38</sup>. Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 182 uznaje, że wszystkie osoby poniżej 18. roku życia są dziećmi. Obydwa te dokumenty ustalają górną granicę wieku podobnie jak Konwencja o prawach dziecka. Jednakże istnieją również zapisy, w których granica ta ustalana jest na 15 czy 16 rok życia. *Można uznać, że granica 15 lat, do której odwołują się akty prawne należące do międzynarodowego prawa humanitarnego, stanowi minimalną górną granicę ochrony, a cel Konwencji o prawach dziecka, jakim jest ochrona każdej istoty ludzkiej poniżej 18. roku życia powinien być realizowany przez państwa – strony tej Konwencji*<sup>39</sup>.

Kolejnym punktem spornym jest dolna granica wieku. Tu rozmowy toczą się w obrębie dwóch stanowisk, mianowicie czy dziecko istnieje po narodzinach czy od momentu poczęcia. Deklaracja praw dziecka z 1959 roku podaje następujące stwierdzenie: *zważywszy, że dziecko z powodu niedojrzałości fizycznej i umysłowej wymaga szczególnej opieki i troski, a także odpowiedniej opieki prawnej zarówno przed urodzeniem, jak i po urodzeniu*<sup>40</sup>. Zapis ten wielu państwom wydał się niejednoznaczny. Uznany został za przysparzający zbędnych wątpliwości przy interpretacji, w związku z czym przyjęto rozwiązanie, iż każde państwo dokona interpretacji samodzielnie, według prawa krajowego.

Należałoby nie zgodzić się z takim rozwiązaniem, ponieważ, ze względu na różnice kulturowe między państwami, granica ta nie będzie jednorodna, a tym samym dzieci w różnych miejscach na świecie nie będą tak samo chronione. Ale należy podkreślić, iż właśnie takie rozwiązanie wynika z owej różnorodności systemów prawnych, zwyczajowych, kulturowych i religijnych na świecie. Zmuszenie państw do rezygnacji z rozwiązań wypracowanych przez przodków przez setki lat, wydaje się być niezwykle trudne do wykonania.

### 3. DZIECI – ŻOŁNIERZE W KONFLIKTACH ZBROJNYCH I PRAWIE HUMANITARNYM

W dokumentach z zakresu prawa międzynarodowego nie w sposób znaleźć określenia *dziecko – żołnierz*. Pomimo, iż wiele z nich zawiera zapisy o ludziach poniżej 18. roku życia wykorzystywanych w działaniach zbrojnych, to jednak pojęcie *child soldiers* zostało wprowadzone zwyczajowo, używane w komentarzach prawniczych, raportach przygotowywanych dla ONZ lub innych organizacji międzynarodowych.

W 1997 roku, podczas konferencji w Kapsztadzie, dotyczącej problemu dzieci – żołnierzy, ustalono obecnie najszerzej przyjętą definicję omawianego problemu<sup>41</sup>. Stwierdziła ona, że jest to (...) *osoba poniżej 18. roku życia nie tylko nosząca broń i jej używająca. Jest nim bowiem każda osoba w tym wieku, która jest członkiem jakichkolwiek regularnych czy nieregularnych sił zbrojnych lub innych grup militarnych, bez względu na funkcje, które w nich pełni*<sup>42</sup>. Tak szeroko określona grupa pozwala ponownie, jak w przypadku definicji dziecka, na objęcie prawem znacznie większej liczby dzieci, które pomimo, iż nie brały bezpośredniego udziału w walkach, to towarzyszyły oddziałom zbrojnym narażając swoje życie i zdrowie. Dobrowolne przystąpienie lub przymusowy pobór nie ma tu znaczenia.

Dzieci najczęściej są kombatantami, służąc w rządowych lub antyrządowych oddziałach, jednakże ogromna liczba dzieci pracuje w nich jako kucharze, tragarze, posłań-

<sup>38</sup> Afrykańska Karta Praw i Dobrobytu Dziecka z dnia 29.11.1999r.

<sup>39</sup> J. Nowakowska – Małusecka, *Sytuacja dziecka... op.cit.*, s. 25.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s.21.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s.26.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

cy, szpieczy, straż przyboczna, podkładają miny i bomby, służą jako żywe tarcze, „wabi-ki” dla wrogich oddziałów, mające na celu wciągnięcie ich w pułapkę, rozminowują teren. Bardzo często używane są również jako zamachowcy samobójcy<sup>43</sup>.

Konwencje i protokoły dodatkowe przyznają dzieciom wiele praw, bezpośrednio czyniąc je podmiotami prawa wprost oraz pośrednio poprzez umowne zaliczanie ich do ludności cywilnej, nie czyniąc rozróżnienia ze względu na wiek. Wiele praw przysługuje im tylko jako grupie dzieci, ze względu na nieprzekroczenie granicy 18 roku życia. Większość tych zapisów dotyczy zarówno czasu pokoju, jak i konfliktów, jednakże w czasie wojen sytuacje zabronione, bezpośrednio uderzające w grupę najmłodszych, obywają się na masową skalę. Jako najczęstsze wymienia się gwałty i inne przestępstwa na tle seksualnym, a także torturowanie oraz, co częste w przypadku dzieci – żołnierzy, odurzanie ich narkotykami i alkoholem.

*Gwałt i inne formy przemocy na tle seksualnym wobec dzieci, tak wobec dziewczynek jak i chłopców, stanowią jedne z najpoważniejszych naruszeń praw człowieka i zaliczane są także do ciężkich naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego, czyli do zbrodni wojennych. Szczególne akty przemocy seksualnej mogą być również kwalifikowane jako zbrodnie przeciwko ludzkości, a nawet ludobójstwo<sup>44</sup>. Świadczy to o tym, jak poważnie traktowane są przestępstwa seksualne na dzieciach, szczególnie nasilone podczas trwania konfliktów.*

Dziewczynki, które z własnej woli przystąpiły lub pod przymusem zostały przywłaszczone do oddziału zbrojnego najczęściej pozyskiwane są dla ich seksualnego wykorzystywania. Stanowią one dla wojsk obiekt, na którym mogą rozładować emocje i stesy związane z polem walki. Dziewczynki, już nawet w wieku od 5-7 lat i powyżej, poddawane są zbiorowym gwałtom, wiele z nich doświadcza nie tylko przemocy seksualnej, ale także przemocy jako takiej. Trauma, jaką przeżywa dziecko jest nie do wyobrażenia, tym bardziej, iż wielokrotnie dziewczynki w takich sytuacjach zachodzą w ciążę, jeśli dożyją porodu i nie stracą dziecka wcześniej, po narodzinach noworodek jest im najczęściej odbierany, wychowywany w społecznościach sprzyjających danej grupie. Stosowane są także zabiegi aborcyjne, które jednakże najczęściej powodują zamierzoną śmierć nienarodzonego dziecka, ale i także poddawanej zabiegowi dziewczyny. Powodem są najczęściej niehigieniczne warunki oraz brak medycznej wiedzy osób podejmujących się działań aborcyjnych, także podczas porodów warunki te decydują o dużej śmiertelności zarówno matki, jak i dziecka. Zdarzają się wielokrotne przypadki, w których poprzez poczucie wstydu, poniżenia, beznadziejności sytuacji młode przyszłe matki popełniają samobójstwa. Dziewczyna, która przetrwa nie ma szans w przyszłości na znalezienie męża, zostaje zdana wyłącznie na własne siły. Zarówno dzieci pochodzące z gwałtów, jak i dziewczęta im poddawane są odrzucane społecznie, uznawane za gorsze, nieczyste, w związku z czym trauma trwa dalej. Nie ma woli wśród społeczeństw, najczęściej afrykańskich i arabskich, dla zrozumienia krzywd, jakie spotkały te dzieci i przywrócenia je do wspólnot. *Osoby dotknięte tego rodzaju upodleniem stają się więc ofiarami dwukrotnie<sup>45</sup>.*

Dziewczynki, które odmawiają stosunków seksualnych są w brutalny sposób bite, okaleczane, torturowane, a często nawet zabijane. Przywódcy oraz niektórzy żołnierze zenią się z dziewczynkami. Podobnie, jak w przypadkach opisywanych wyżej, bez znaczenia jest tu wola dziecka. W momencie, kiedy takowy przywódca ginie, żony ich poddawane są rytualnemu oczyszczeniu i zmuszane do kolejnego ślubu.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> J. Nowakowska – Małusecka, *Sytuacja dziecka... op.cit.*, s. 210.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 211.

Tak okrutne metody stosowane były nie tylko w państwach Afryki: Ruandzie, Kongo, Somalii, Sierra Leone, Liberii, Kambodży, czy Ameryki Południowej – Kolumbii, ale także w państwach na kontynencie europejskim – podczas walk w byłej Jugosławii w latach 90. XX wieku. W Bośni i Hercegowinie, Serbii i Chorwacji podyktowane było to nie tylko okrucieństwem ludzi, ale także założoną strategią wojenną, mającą na celu destabilizację, zniszczenie społeczeństw innego kraju, zniszczeniem w jak największym stopniu potencjału reprodukcyjnego wroga. Z tych krajów pochodzą także doniesienia, jakoby wojska ONZ miały dopuszczać się stosowania podobnych praktyk w zakresie przemocy seksualnej na miejscowej ludności cywilnej oraz handlu kobietami i zmuszaniem ich do prostytucji<sup>46</sup>.

Należy zaznaczyć stanowczo, iż takich krzywd doświadczają nie tylko dzieci płci żeńskiej. Dotykają one także chłopców i młodych mężczyzn. Konsekwencje psychiczne, fizyczne i społeczne nie różnią się w tych dwóch przypadkach.

W ramach przynależności do oddziałów regularnych lub nieregularnych, dzieci zmuszane są także do prostytucji, porywane są w celach handlowych. Los dzieci – żołnierzy, w tym dziewczynek, które stanowią od 10 do 30%<sup>47</sup> ich liczebności<sup>48</sup> oraz chłopców, trudno określić nawet jako bestialski czy nieludzki, bowiem nie tylko służą na pierwszej linii frontu, walcząc bezpośrednio z wrogimi jednostkami lub poprzez detonowanie bomb, samobójcze zamachy, wykrywanie i detonowanie własnymi ciałami min, ale także ta część, która przeżyje jest wykluczana społecznie, nawet po długim i bolesnym procesie resocjalizacji. Często także same dzieci nie chcą być do tych społeczności przywracane. W pewnym sensie moment, w którym dziecko jest rekrutowane, jest momentem jego śmierci, nie fizycznej, ale duchowej i psychicznej. Dziecko nie jest w stanie zapomnieć rzeczy, do których było zmuszane lub które robiło dobrowolnie podczas działań zbrojnych. Często pamiątkami po tych wydarzeniach są rany, blizny, choroby, okaleczenia, wspomnienia, które nieustannie przypominają o bolesnych doświadczeniach.

W trakcie walk, dzieci pod wpływem używek (od których uzależniane są przez członków własnego oddziału) stają się okrutniejsze, pozbawione zahamowań, biorą udział w zbiorowych masakrach. Zdarza się nawet, że w rodzinnych wioskach.

Dzieci sprzeciwiające się, próbujące uciekać, złapane są karane w bestialski sposób, na oczach innych dzieci oraz zabijane nie tylko przez dorosłych, ale także przez zmuszonych do tego rówieśników. Wymieniane przez Joannę Nowakowską – Małusecką takie akty bestialstwa, jak gotowanie uciekinierów żywcem, po czym ich zjedanie, wysmarowywanie się ich krwią, katowanie do śmierci<sup>49</sup>, muszą być wykonywane przez inne dzieci. Zabija to w nich nie tylko dzieciństwo, ale przede wszystkim człowieczeństwo. Po takich „treningach” dzieci stają się „maszynami do zabijania”, nie znającymi pojęcia współczucia czy miłosierdzia. Czyni to z nich bardzo atrakcyjnych wojowników. To jeden z powodów tak chętnego rekrutowania dzieci do sił zbrojnych – rządowych czy innych grup militarnych – łatwy sposób ich indoktrynacji, manipulacji powoduje możliwość ukształtowania żołnierza całkowicie posłusznego i niewiele wymagającego. Dzieci są bardzo dobrymi szpiegami oraz posłańcami. Ich strata podczas starć z innymi oddziałami, czy w ramach zaplanowanych ataków samobójczych, jest mało odczuwalna, gdyż są łatwe do zastąpienia. Kolejnym powodem są niewielkie koszty ich utrzymania. Dodatkowo koszty te są pomniejszane poprzez zmuszanie dzieci do samodzielnego zaspokajania

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>47</sup> Procentowy udział dzieci płci żeńskiej w konfliktach zbrojny wciąż się zwiększa, obecnie szacuje się, iż może on wynosić nawet od 40% i powyżej.

<sup>48</sup> J. Nowakowska – Małusecka, *Sytuacja dziecka... op.cit.*, s. 183

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 182.

podstawowych potrzeb. Proces szkolenia, jeśli w ogóle się odbywa, jest bardzo krótki. Najczęściej zaczyna się i kończy na obsłudze broni lekkiej – takiej, jak AK 47, która jest tania, łatwa w utrzymaniu, niewymagająca długiego przeszkolenia, wydaje się być idealna dla dzieci – żołnierzy.

Przede wszystkim sytuacja rodzinna może popychać dzieci do samodzielnego wstępowania do oddziałów zbrojnych. Może być spowodowana utratą rodziny albo próbami jej uratowania. Często powodem może być chęć zemsty za utratę najbliższych, strach przed samotnością, niepewność przyszłości, a także chęć uchronienia rodziny przed represjami. Kolejnym powodem może być powszechnie panująca bieda i brak perspektyw. Następnie należenie do oddziału zbrojnego może powodować większe poczucie własnej wartości dziecka. Daje mu także pozorne poczucie bezpieczeństwa.

Wszystko to zdaje się być bez znaczenia w obliczu faktu, iż wiele z tych dzieci, które dobrowolnie przystąpiły do oddziałów zbrojnych, nigdy nie spełniło swoich oczekiwań, dotyczących pomszczenia rodziny, zagwarantowania jej bezpieczeństwa czy zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Śmierć jest częstszym losem, jaki je spotyka.

Pomimo ogromnego nasilenia zjawiska rekrutowania dzieci do oddziałów zbrojnych, prawo międzynarodowe nie objęło wprost ochroną ofiar tego procederu, zrobiło to jednak pośrednio. Konwencje Genewskie od początku podejmowały temat ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych. Jak już wspomniałam, dzieci uznane za część ludności cywilnej automatycznie stawały się także podmiotem tego prawa. Uznano, iż objęcie dzieci ogólnymi zapisami i przyznanie zbiorowości szczególnej opieki w określonych sytuacjach jest wystarczające. *Protokoły dodatkowe z 1977 roku były więc pierwszymi międzynarodowymi instrumentami, które odnosiły się do problemu rekrutowania dzieci i ich wykorzystywania w konfliktach zbrojnych*<sup>50</sup>. Tu także nie ma pełnej ochrony przed rekrutowaniem, bowiem konwencje genewskie i same protokoły nie wykluczają całkowicie możliwości, iż dziecko może zostać kombatantem.

Zarówno konwencje, jak i protokoły nie zabraniają wprost rekrutowania dzieci do oddziałów zbrojnych. Istnieje wiele przepisów normujących, jak należy postępować wobec ludności cywilnej, a co jest zabronione. Konwencje Genewskie, uznane za powszechnie obowiązujące, przyznają jej prawo do życia, wolności od tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania<sup>51</sup>. W przypadku rekrutowania do oddziałów zbrojnych widoczne jest ograniczenie do osób mogących mu podlegać. Nie ma jednak pełnego zakazu, który ostatecznie rozwiązałby problem legalności lub bezprawności werbunku.

Artykuł 77 Protokołu dodatkowego z 1977 roku jest właśnie przykładem takiej niecałkowitej ochrony: *Strony konfliktu poczynią wszelkie praktycznie możliwe kroki, by dzieci poniżej 15 lat nie uczestniczyły bezpośrednio w działaniach zbrojnych; zwłaszcza będą powstrzymywać się od powoływania ich do swych sił zbrojnych. W razie powoływania osób między 15 a 18 rokiem życia, strony będą się starały dać pierwszeństwo starszym*<sup>52</sup>.

Wskazuje się wady takiego zapisu. Przede wszystkim pomimo, iż wskazano granicę wieku dziecka na 18. rok życia w Konwencji o prawach dziecka, artykuł ten nie broni dzieci powyżej 15 roku życia mówiąc, iż dzieci poniżej tej granicy wiekowej nie powinny uczestniczyć w działaniach zbrojnych. Uczestnictwo starszych niż 15 lat dzieci jest ograniczane przez strony, ale nie jest zakazane. Zapis o „wszelkich praktycznie możliwych krokach” także uznawany jest za niewystarczający, różnie interpretowany staje się źródłem sprzeczności. *Artykuł 77 I Protokołu Dodatkowego nakłada na państwa – strony*

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>52</sup> Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I), Genewa, 8 czerwca 1977 r. art. 77.

*tylko obowiązek podjęcia środków, a nie obowiązek osiągnięcia konkretnego rezultatu*<sup>53</sup>. Kolejną wadą, jaka znajduje się w artykule 77, jest fakt, iż dzieci mają nie uczestniczyć bezpośrednio w działaniach, co przywodzi myśl, że pośrednio mogą, a więc mogą być zmuszane do wykonywania zadań narażających ich życie i zdrowie, ale dopóki nie wezmą udziału w starciu z wrogimi oddziałami z użyciem broni nie są podmiotem ochrony.

II Protokół Dodatkowy szczegółowiej, według teoretyków prawa, określa udział dzieci w konfliktach, a właściwie jego zakaz. Artykuł 4, ust.3 podpunkt c mówi, iż: (...) *dzieci w wieku poniżej piętnastu lat nie powinny być wcielane do sił lub grup zbrojnych ani też nie powinny otrzymywać zezwolenia na udział w działaniach zbrojnych*<sup>54</sup>.

Zapis ten dalej podtrzymuje granicę wieku 15 lat, jednakże znacznie szerzej traktuje sferę, w jakiej dzieci uczestniczą i wciąż są traktowane jako żołnierze, obejmując zarówno bezpośrednio uczestniczenie w walkach, jak i inne zadania w ramach przynależności do oddziału.

### PODSUMOWANIE

Dzieci wykorzystywane są w konfliktach zbrojnych na całym świecie, bez względu na stopień rozwoju cywilizacyjnego danego państwa czy panującej w nim religii. Obecnie uważa się to za jeden z najczęstszych problemów, dotyczących konfliktów. Mówi się nawet o zjawisku „dziecięcych wojen”, wskazując tym samym na powszechność uczestnictwa w nich dzieci. Państwa, które wymienia się jako pozwalające na taki udział, to między innymi Afganistan, Indie, Indonezja, Irak, Filipiny, Tajlandia, Izrael/Palestyna, Kolumbia, Somalia, Sudan, Uganda. Co niepokoi jednak najbardziej to fakt, iż dzieci obecne są nawet w siłach rządowych państw, powszechnie uznawanych za cywilizowane, hołdujące ideałom humanitaryzmu. Wśród nich znajdują się Australia, Austria, Holandia, Irlandia, Kanada, Luksemburg, RFN, USA, Wielka Brytania<sup>55</sup>. Patrząc na tak dużą skalę państw wykorzystujących, w świetle Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 roku, dzieci zgodzić należy się z opinią, iż całkowity zakaz rekrutowania dzieci do sił zbrojnych wydaje się być niemożliwy. Szacuje się, że obecnie walczy około 300 000 dzieci - żołnierzy. W ostatnich 15 latach 2 000 000 dzieci zginęło podczas konfliktów zbrojnych, a 10 000 000 dzieci zostało kalekami<sup>56</sup>. Pomimo tak ogromnej skali problemu status dziecka żołnierza wydaje się wciąż nieuregulowany. Poza trudno egzekwowalnym zapisem zakazu rekrutowania dzieci poniżej 15 roku życia, oraz między 15. a 18. z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla starszych i powszechnie przyjętej definicji dziecka – żołnierza, trudno znaleźć prawa dotyczące wyłącznie nieletnich kombatantów. Z drugiej strony, rozważyć należy przydatność takich zapisów. Skoro międzynarodowe prawo humanitarne reguluje w szerokim zakresie prawa wszystkich dzieci, potwierdzając nadane im, z racji bycia istotą ludzką, prawa do życia, wolności, nie powodowania zbytniego cierpienia, praw wtórnych – cywilizacyjnych<sup>57</sup> – tożsamości, obywatelstwa, wolności słowa, zrzeszenia się, dostępu do informacji, zakaz handlu i stosowania wobec nich przemocy seksualnej oraz z racji bycia dzieckiem – prawa do nauki, opieki rodziców, nie rekrutowania do oddziałów zbrojnych. To czy faktycznie niezbędne są dodatkowe regulacje? Dzieci – żołnierze są wykluczane z zapisów obejmujących ludność cywilną, z racji przynależności do zbrojnych oddziałów. Ciągłe jednak prawa takie się im należą ze względu na przynależenie do gatunku ludzkiego. Trudno uzasadnić odbieranie im pewnych praw

<sup>53</sup> J. Nowakowska – Małusecka, *Sytuacja dziecka... op.cit.*, s.53

<sup>54</sup> Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych Genewa, 8 czerwca 1977 r. art. 3.

<sup>55</sup> (b.a.), *Mali żołnierze...op.cit.*

<sup>56</sup> *Ibidem.*

<sup>57</sup> Prawa które przysługują także z racji bycia człowiekiem, nie należące jednak do praw naturalnych.

z racji stania się kombatantem, dobrowolnie – z powodu chęci ochrony własnego życia lub bliskich albo poprzez użycie siły – czyli przymusową rekrutację.

Dzieci – żołnierze, pomimo swojej nieletniości, podlegają także wymiarowi sprawiedliwości za popełnione przez siebie zbrodnie w trakcie trwania wojny. Jest to niezwykle kontrowersyjna sprawa z racji m.in. debatowania nad winą dziecka – jeszcze nie w pełni ukształtowanej istoty ludzkiej, zarówno pod względem fizycznym, jak i przede wszystkim psychicznym. Trudno jest orzekać o winie dziecka, które np.: przeprowadziło pacyfikację wioski, albo zamordowało inne dzieci, które nie były posłuszne oddziałowi. Pod uwagę należy wziąć czynniki zmanipulowania dzieci, zmuszania ich do posłuszeństwa groźbami tortur lub śmierci, odurzania ich narkotykami lub alkoholem czy nawet wypaczenie umysłu przez przeżyte okrucieństwa. Z drugiej strony bezkarność sprawców często niezwykle brutalnych czynów może być kolejną przyczyną chętniejszego rekrutowania dzieci – jako bezkarnych morderców.

Dzieci – żołnierze to temat niezwykle złożony i delikatny. Podejmujący tak istotne sprawy, jak ochronę młodego pokolenia przed złem, które spotka je jako uczestników lub jako ofiary wojen. Nie w sposób stwierdzić, iż obecne regulacje dotyczące dzieci są niewystarczające, normują bowiem ogromny zakres, nie sprawiają jednak, iż sytuacje patologiczne, przed którymi chciano uchronić dzieci nie będą miały miejsca. Wymuszenie na wszystkich państwach przestrzegania konwencji, traktatów i innych dokumentów, które w świetle prawa krajowego i międzynarodowego respektują z racji ratyfikacji/podpisania jest bardzo trudne. Bez dobrej woli sygnatariuszy i zdecydowanych, odważnych i adekwatnych kroków nie będą nigdy przestrzegane, a młodzi kombatanci traktowani będą wyłącznie jako tania i niewiele wymagająca siła, pomagająca zmieniać szale zwycięstwa.

#### **BIBLIOGRAFIA:**

1. Koba L., Waclawczyk W., *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, wyd. Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
2. Nowakowska-Małusecka J., *Sytuacja dziecka w konflikcie zbrojnym. Studium prawno-międzynarodowe*, wyd. Branta, Bydgoszcz – Katowice 2012.
3. Ciupiński A., Gąska M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, wyd. AON, Warszawa 2001.
4. Marcinko M., *Historia, źródła i podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego*, 2006.
5. Henckaerts J. M., *Studium poświęcone zwyczajowemu międzynarodowemu prawu humanitarnemu: wkład w zrozumienie i poszanowanie zasad prawa dotyczącego konfliktu zbrojnego*, Warszawa 2005.
6. Czyż E., *Prawa dziecka*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2002.
7. Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych Genewa, 8 czerwca 1977 r.
8. Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r.
9. Afrykańska Karta Praw i Dobrobytu Dziecka z dnia 29.11.1999r.
10. Konwencja o prawach dziecka z dnia 20.11.1989r.

#### **Źródła internetowe:**

1. <http://malizolnierze.org>
2. <http://www.pck.pl>
3. <http://www.guardian.co.uk>
4. <http://www.brpd.gov.pl>
5. <http://www.przemoc.com.pl>